

WYDANIE:

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Kpt. BURZYŃSKI zdobywca pucharu Gordona Bennetta na balonie „Polonia II”.



POR. WYSOCKI zdobywca pucharu Gordona Bennetta na balonie „Polonia II”.

ROK XIII.

NIEDZIELA, 22 WRZEŚNIA 1935 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 265

Włochy chcą wojny z Abisynją!

Mussolini odrzucił projekt pokojowej likwidacji zatargu. Skomplikowana sytuacja w Europie

Rzym, 22 września.

Rada Ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego powzięła uchwałę, odrzucającą propozycje zawarte w Komitecie Pięciu. W ten sposób szanse polubownego załatwienia zatargu abisyńskiego w tej chwili prawie nie istnieją. Jednocześnie informują, iż Włochy nie wysunęły nowych kontrpropozycji, gdyż za jedyne sprawiedliwe załatwienie sprawy uważają wojskową okupację całej Abisynji.

Paryż, 22 września.

Wiadomość o odrzuceniu przez Włochy pokojowego zlikwidowania zatargu w Abisynji wywołała tu olbrzymie wrażenie. Dzienniki wypuściły dodatki nadzwyczajne. Naogół panuje tu nastrój pesymistyczny i obawą aby konflikt kolonialny w Afryce nie wywołał pożaru wojennego w Europie, która w tej chwili jest beczką prochu. Niepokój wywołują depesze o dalszej koncentracji floty angielskiej na Morzu Śródziemnym, przygotowaniu w Gibraltarze na wypadek ataku gazowego i ogłoszeniu Neapoli, Palermo, Messyny i Bari, jako portów wojennych, z których cudzoziemcy mogą być w każdej chwili ewakuowani.

Dzienniki prawnicze podkreślają, iż sytuacja obecna jest bardzo na rękę Niemcom, które znów rozpoczęły flirt z Włochami, jednocześnie ostrzegając apetyt na Austrię.

Sytuacja w Europie jest b. skomplikowana i żadne niespodzianki nie są wykluczone.

NOCNA KONTROLA FABRYK W ŁODZI

Znowu spisano kilkanaście protokołów za zatrudnianie robotników w nocy

Łódź, 22 września.

(k) — Inspekcja pracy w Łodzi zastrzyła kontrolę nad zakładami, zatrudniającymi robotników po nocach. Okazuje się bowiem, że mimo wyraźnych zakazów, w wielu fabrykach łódzkich praca w godzinach nocnych odbywa się w dalszym ciągu.

Ubiegłej nocy jeden z inspektorów pracy udał się o godz. 1-ej na teren fabryki Borensztajna przy ul. Senatorskiej 35-37. Zauważył on, że okna fabryki są oświetlone i że maszyny są w pełnym ruchu.

Gdy inspektor podszedł bliżej, z wnętrza budynku wybiegł jeden z robotników i zatrzasnął drzwi. Ponieważ na usilne dobijanie się nikt nie otwierał in-

spektor pracy poszedł po policjanta i po 10 minutach przybył spowrotem na teren fabryki.

Tym razem otworzył mu rozespany dozorca, który oświadczył, że w fabryce nikogo nie ma. Jak się okazało, w międzyczasie wszyscy robotnicy opuścili fabrykę na żądanie właściciela, który obawiał się konsekwencji.

Nie zdało się to jednak na nic, gdyż inspektor pracy spisał Borensztajnowi protokół, który przesłany zostanie do referatu karnego celem ukarania przemysłowca.

Poza tem ubiegłej nocy dokonana została kontrola kilkunastu zakładów, wyrabiających wędliny. Stwierdzono, że we wszystkich niemal zakładach wędli-

niarskich na terenie naszego miasta pracuje się po nocy.

I tak spisano protokół firmie „Zjednoczeni Rzeźnicy” (Główna 26), gdzie zastano o godz. 3-ej w nocy wszystkich robotników, właścicielowi zakładu przy ul. Kilińskiego 105 — Aleksandrowi Kołteckiemu, który zatrudniał w nocy 22 robotników i t.d.

W niektórych zakładach zastano także pracujące robotnice.

Dowiadujemy się, że w bieżącym tygodniu wydeleguje się na miasto jeszcze kilku inspektorów, którzy będą obchodzić poszczególne dzielnice miasta i sprawdzać, w jakich zakładach kontynuuje się praca w nocy.

Serce ukochanej w słoiku

Zakradł się do Kaplicy cmentarnej i dokonał makabrycznej operacji. — Niezwykle odkrycie w mieszkaniu studenta

Stanisławów, 21 września.

Władze policyjne w Stanisławowie dokonały niezwykle odkrycia w mieszkaniu studenta tamtejszego Franciszka Globeka. Podczas przeprowadzanej rewizji zauważono

słoik ze sercem ludzkim. Student wyjaśnił, że zachowuje jeden z preparatów medycznych dla studentów. Okazało się jednak, że jest to

SERCE JEGO UKOCHANEJ DZIEWCZYNY,

która przed kilku laty zmarła wskutek wypadku samochodowego. Zrozpaczony wówczas młodzieniec postanowił nie rozstawać się nigdy z sercem jej i w tym celu zakradł się do kaplicy cmentarnej nazajutrz po pogrzebie i tam dokonał operacji wycięcia serca.

Nikt tego nie zauważył. Dziewczyne pochowano i tylko dzięki przypadkowi niezwykła ta operacja wyszła najaw.

Rozłam w Chrześcijańskiej Demokracji

W Łodzi utworzyła się niezależna organizacja

Łódź, 22 września.

(k) — Swego czasu rada naczelna Chrześcijańskiej Demokracji zwróciła się do łódzkiego oddziału, aby podjął współpracę ze Stronnictwem Narodowym w Łodzi. W odpowiedzi na to żądanie oddział Ch. D. w Łodzi zakomunikował swym władzom naczelnym, że nie podejmie współpracy ze Stronnictwem Narodowym, gdyż jest niemożliwe.

Mimo to, naczelne władze Ch. D. nie przestawały interwenjować w tej sprawie i onegdaż do Łodzi przyjechali delegaci z Warszawy w osobach dr. Tem-

szkaniu studenta tamtejszego Franciszka Globeka. Podczas przeprowadzanej rewizji zauważono

Wywołało to niesłychane oburzenie w łonie Ch. D. w Łodzi. Na odbytym wczoraj zebraniu uchwalono votum ufności wszystkim trzem wykluczonym członkom organizacji oraz postanowiono zerwać z władzami naczelnymi Ch. D.

W ten sposób nastąpił rozłam i w Łodzi utworzyła się niezależna organizacja Chrześcijańskiej Demokracji.

Lustracja poczty łódzkiej

przez wicedyrektora okręgu poczt i telegrafów w Warszawie

Łódź, 22 września.

(k) W ciągu wczorajszego i onegdaższego dnia dokonana została lustracja poczty łódzkiej.

Lustracji dokonał wicedyrektor okręgu poczt i telegrafów w Warszawie — pułk. Argasiński, który zwiedził dokładnie gmach poczty głównej przy ul. Przejazd, następnie urząd telefoniczno-telegraficzny oraz wszystkie uruchomione ostatnio oddziały poczty w naszym mieście.

Jak się dowiadujemy, lustracja ta poza skontrolowaniem, pracy na poczcie łódzkiej, miała jeszcze na celu skonstatowanie, czy obecny gmach głównej poczty w Łodzi odpowiada swoim celom.

Chodzi mianowicie o to, że w ministerstwie poczt i telegrafów rozważana jest obecnie sprawa wybudowania w mieście naszym nowego, reprezentacyjnego gmachu, w którym mieścić się będzie centrala pocztowa łódzkiej.

Okupacja fabryki

„Lauenberg i Hajkin” trwa nadal

Łódź, 22 września.

(k) W inspekcji pracy odbyła się konferencja celem zlikwidowania ostrego zatargu w firmie „Lauenberg i Hajkin”, gdzie od dwóch tygodni trwa okupacyjny strajk.

Firma złożyła inspektorowi pracy 500 złotych jako pokrycie należności robotników, oświadczając, że o ile strajkujący opuszczą mury fabryczne, fabryka zostanie uruchomiona 20-tu robotników otrzyma pracę.

Związki nie zgodziły się na takie załatwienie sprawy, proponując, aby zamast redukcji dokonać podziału pracy. Pertraktacje toczyły się cały dzień i znowu nie dały rezultatu: okupacja fabryki trwa w dalszym ciągu.

Zakulisowe życie wielkiego finansisty obrazuje sensacyjna powieść

„SERCE NA ROZDROZU”

która ukazała się w najnowszym, 119 numerze

„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”

Odrzucony konkurent. — Krwawa zemsta zbrodniarza. — Wyrafinowany podstęp. — Śmiertelny wyścig. — Sprawiedliwość przychodzi do głosu. Rozrywki z nagrodami. — Nowela konkursowa. — Podwójny dział humoru. — Rozmaitości.

Do nabycia u każdego sprzedawcy pism w całym kraju.

Cena egzemplarza 30 groszy.



Persil
PIERZE, BIELI, DEZYNFEKUJE

Do mycia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia.

Oto środek do prania, którego używa każda dzielna gospodyni, oszczędzająca swą bieliznę.

CHOROZY na raptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa! Pomoc i skutek bez operacji!



Specjalne ortopedyczne lecn. gumowe bandaże, które wstrzymują z największym skutkiem najzastarzałe i najniebezpieczniejsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Specjalne bandaże ortoped. po operacji ślepej kiszki, na obniżenie żołądka, wnetrznosci i t. p. Dla chorych na skrzywienie kręgosłupa (garby), gruźlicę kości i paraliże ortoped. specjalne lecn. gorsety ortopedyczne i aparaty różnych systemów, sztuczne nogi i ręce aluminiowe (Protezy), oraz na płaskie bolesne stopy (platfus) wkładki ortopedyczne podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu. — Stosuje Specjalny zakład ortopedyczny.

Spec. Ortoped. **J. RAPAPORT** ze Lwowa
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 8 (dawnej Wólczńska 10) tel. 221-77.
przyjmuje od 9-13 i 15-19. — Ceny przystępne.

PODZIĘKOWANIE.

Do WP. Dyr. J. Rapaporta w Łodzi, Zawadzka 8. Oświadczam, że będąc ciężko chory na obustronną przepuklinę bardzo cierpiełem, nie mogłem pracować, dźwigać ani chodzić. Dziś dzięki założonemu bandażowi ortop. przepukl. przez WPana uniknąłem operacji niebezpiecznej i czuję się bardzo dobrze, jestem zupełnie zdolny do pracy, za co składam WPanu gorące podziękowanie i polecam Wielkiego Spec. wszystkim cierpiącym na raptury.
Łódź, 30/8. 1935 r. **PIOTR WOCH**, Rzgowska 58.

Matki

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropki Mleka”

Pewność zdrowia — skarb to duży „OLLA” wiecznie Ci posłuży!



DR. MED. A. Witoński
CHOROBY SERCA I PŁUC
POWRÓCIŁ
Godziny przyjęć 6-8
CEGIELNIANA 20, telefon 102-77.

DOKTOR A. S. TENENBAUM
PIOTRKOWSKA 109, tel. 220-25
POWRÓCIŁ
Dr. MED.

Dr. Wołkowyski
chor. weneryczna, skórne i płciowe.
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9
w niedziele i święta od 9-1.

S. Kantor
Specj. chor. skórnych i wenerycznych.
PIOTRKOWSKA 90, telefon 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-2 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51 121-23

LEKARZ - DENTYSTA Fr. Bierzwińska
PRZEJAZD 19 (Kilińskiego 93)
tel. 226-19
POWRÓCIŁA
godz. przyj. 9-12, 2-5

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcje, obuwie, bielizna manufaktura, firanki Chari, Piotrkowska 37, podwórce.

JEZYKA polskiego, korespondencji, rachunkowości szybko i gruntownie wyucza rutynowany nauczyciel, Starzych specjalną skróconą metodą — Wólczńska 29, m. 1, front, parter.

Dr. GUSTAW KOHN
akuszer—ginekolog
UL. PIŁSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.
Przyjmuje 8-12 i 3-6 po poł.

Dr. med. H. LUBICZ
Spec. chorób sórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
powrócił
CEGIELNIANA Nr. 7, telefon 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w.
W niedziele i święta od 9-11 rano.

Dr. med. Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

Dr. MED. S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
SIENKIEWICZA 34, telefon 146-10
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

Dr. MED. DOROTA LEWY
POWRÓCIŁA
Chor. płuc
prześwietlenie na miejscu.
NARUTOWICZA 30, tel. 214-75
Przyjmuje od 5-7.

Dr. KLINGER
powrócił
SPEC. chor. SEKSUALNYCH wenerycznych i skórnych (włosów)
ANDRZEJA 2, telefon 132-28.
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

DOKTOR H. Szumacher
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
PIOTRKOWSKA 56, tel. 148-62.
Od. 9-1, od 5-9 pp.
w niedziele i święta od 10-1.

LECZNICA OMEGA
GŁÓWNA 9, tel. 142-42
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach. — Gabinet dentystyczny.
Analizy lekarskie, zastrzyki. Roentgen lampa kwarcowa.
PORADA 3 ZŁOTE.

Doktor W. ŁAGUNOWSKI
spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
(Gabinet Roentgen- i światłolecznicy)
PIOTRKOWSKA 70, telefon 181-83.
Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1-ej do 2,30 pp. i od 6 do 8,30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. dc i pp.

DR. MED. J. Herszfinkiel
ZIELONA 8a
(róg Al. Kościuski) tel. 111-87
POWRÓCIŁ.

Doktor TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.

Dr. Rundsztein
AKUSZER-GINEKOLOG
POMORSKA 7, telefon 127-84
Przyjmuje od 8-10 r. i 4-8-ej.

PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY
godz. przyjęć od 8 r. do 7 w.
tel. 202-40
Łączna 7 (boczna Rzgowskiej) (Gmach Spółdzielni „Lokator”)

LEKARZ - DENTYSTA ŻYTNICKA-KAHANOWA
POWRÓCIŁA,
11 LISTOPADA 9, tel. 133-53.

Wszelkiego rodzaju bieliznę kolorową
będziemy prać w obecności naszych Klientek podczas **Pokazów prania Persilem**
urządzanych w lokalu naszej firmy od 9. 9. — 23. 9. 1935 r. Pokazy te urządzamy w interesie naszych Klientek, aby dać im sposobność zapoznania się z prostym i skrzętnym systemem prania tkanin z jedwabiu, wełny i sztucznego jedwabiu. Drobnie sztuki bielizny przynieść można do próbnego wyprania.
Bezpłatne pokazy prania odbywają się w firmie **KAROL JANCZEWSKI** Łódź, ul. Rzgowska 76

DR. MED. H. KRAUSKOPF
AKUSZERJĄ I CHOROBY KOBIECE
POWRÓCIŁ,
ZGIERSKA 15, tel. 113-47.
Przyjmuje od 4-7 wiecz.

Dr. Sołowiejczyk
Specj. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92
Przyjmuje od 2-3, 5-6, 8-9
w niedziele i święta od 8-10 w.

LEKARZ - DENTYSTA P. Strauchowa
NARUTOWICZA 14, tel. 219-67.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7.

Dr. GUTSZTADT
AKUSZER-GINEKOLOG
ZACHODNIA 66, telef. 129-52.
przyjmuje od 11-1 i od 5-7 wiecz.

DR. MED. MARJA LEWINSONOWA
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.
KOSMETYKA LEKARSKA
pielęgnowanie cery i włosów.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Dr. med. WIKTOR MILLER
CHOROBY WEWNĘTRZNE (specj. chor. reumatyczne)
POWRÓCIŁ
SIENKIEWICZA 40, tel. 146-11
Przyjmuje: 4,30 — 7 po poł.
Gabinet Fizykalnej Terapii.

Doktor REICHER
SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH
Południowa 28 Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz., w niedziele i święta od 9-1.

Dr. MED. M. TAUBENHAUS
AKUSZER - GINEKOLOG
ZGIERSKA 11, telefon 246-09
Godziny przyjęć 4-8 pp.
PRACOWNICE do robót ręcznych na drutach potrzebne. Przejazd 14, m. 19.

Rozwody zgodne, niezgodne. Zmiany wyznania. Szybko i tanio;
Kilińskiego 87 m. 21
Telefon nr. 102-38
Informacje płatne, od g. 4 do 6 pp.

Astrolog Chiromanta dr. „Ergandi”
Przepowiada: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość z całą dokładnością. Uprzedza od przykrych życiowych niespodzianek. Powie w jakim czasie grać w loterie, udziela rady w niepowodzeniu, sprawach handlowych i procesowych, wskazuje właściwego męża, lub żonę, ażeby było dobrane małżeństwo. Przyjęcia osobiste od 10 do 2 i od 3 do 8 godz. Łódź, ul. Główna 13, m. 2.

Nowootworzony zakład fotograf. **„FOTORIS”**
Al. Kościuski 22 (Piotrkowska 79). Wykonuje zdjęcia do matrykul, Ubezpie. Społ. i t. p. Wywoływanie i kopiowanie po cenach niskich.

TANCOW wszelkich salonowych wyucza po powrocie prof. T. Wilczek w swoim nowoczesnie urządzonym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 120, telefon 222-71. Lekcje odbywają się: pojedynczo i w kompletach. Na żądanie w prywatnych domach. Ceny umiarkowane.

NAJELEGANTSZE suknie ślubne i balowe w nowootworzonej wypożyczalni Józefowiczowej, Brzezińska Nr. 11, front i piętro.

PRZYPOMNIENIE. Uwaga Rybacy! Marysin III przy Łagiewnickiej, dojazd tramw. Nr. 5. Dnia 22. 9. 35 od 6 r. do 4 pp. odbędzie się konkurs łowienia ryb w małym stawie

KUPIE domek 2-3 pokoi z dużym placem lub ogrodem. Okolice: Ruda, Chojny, Radogoszcz. Oferty pod „1916”
POKÓJ tanio do wynajęcia, Pomorska 53. Dozorca wskazuje.
REKLAMOWY miesiąc trwałej onduacji zł. 8.— aparatem parowym najnowszego systemu, Zakład Fryzjerski, Targowa 38.
NA RATY ubrania i palta z towarów bielskich, tomaszowskich z najlepszą robotą u Mendrowskiego, Nowomiejska Nr. 5 od 6-8 wieczorem.
VOXRADIO sieciowe z 3 lampami zł. 135.— z 4 lampami zł. 180.— również na raty od zł. 5 tygodniowo. Piotrkowska 79 w podwórzu.

CORSO
Początek o godz. 4-ej w soboty i niedziele o godz. 12-ej.
Nasze ceny: na 1 seans 50 i 54 gr.
następnie 54, 85 i 1.09

Rewelacyjny program.
Genjalny komik **Szöke Szakall**, piękna **Nora Gregor** i ulubieniec kobiet **Ernest Verebes** w pełnej czarze i humoru komedji p. t.
W Wiedeńskiej Kawiarence
Kryjówka Szczęścia
oraz niezrównana para kochanków **Maureen O'Sullivan** i **Robert Montgomery** w filmie

Wielkie gwiazdy w wielkich filmach

Przegrywamy znów debła Para Hebda-Tarłowski pokonana w Katowicach

Katowice, 22 września. W drugim dniu meczu tenisowego Węgry—Polska rozegrano gre podwójną.

Do perfekcyjnie grał węgier Sziget, który panował niepodzielnie na korcie.

W pierwszym secie przegrywają polacy zupełnie łatwo, niestawiając niemal żadnego oporu.

W drugim secie para polska rozegrała się, szczególnie Hebda był znakomity przy siatce.

W trzecim secie para polska początkowo prowadzi 5:1, mając przy tym stałe siedem setboli.

W ostatnim secie polacy znów nawiązują walkę, jednak przy stanie 3:3 zafamują się i przegrywają tego seta 4:6.

Następna odbyła się jednosetowa gra pokazowa pomiędzy młodym węgrem Ferenczym a ślązakiem Bratkiem.

dząc pierwszorzędnie do siatki. Set wygrał węgier w stosunku 6:4.

Na widowni zebrawi się przedstawiciele władz państwowych i wojskowych.

Warszawianka-Polonja 2:0 (0:0)

Wczorajszy mecz ligowy w stolicy

Warszawa, 22 września.

Polonia wystąpiła z braćmi Alaszewskimi. Młodszy w bramce grał bardzo dobrze.

Do przerwy ma Polonia więcej z gry i kilka razy jej napastnicy zademonstrowali piękne strzały.

Po przerwie inicjatywę ujmują w swoje ręce Warszawianka, która poprostu gniecie.

nucie piłkę otrzymuje Stolenwerk na prawem skrzydle i pięknym strzałem z 25 metrów zdobywa pierwszą bramkę.

Warszawianka pokazała grę zupełnie dobrą, zwłaszcza w linii ataku i ze spokojem oczekiwać ona może dalszych spotkań ligowych.

Tenisiści Legji

walczą dziś z najlepszymi zawodnikami łódzkimi

Łódź, 22 września.

Ruchliwa sekcja tenisowa „Widzewska Manufaktury” organizuje w dniu dzisiejszym na kortach własnych przy ul. Rokicińskiej 82 interesujący mecz tenisowy z udziałem stołecznej Legji.

„Legji” przeciwstawia Łódź najlepszych tenisistów z braćmi Brauer na czele.

Przewidywany jest ogółem 12 spotkań: 7 punktowych, zgodnie z regulaminem gier drużynowych i 5 gier pokazowych.

Bokserzy inaugurują dziś tegoroczny sezon

Łódź, 22 września.

Dzisiejsze zawody pięściarskie organizowane w sali Teatru Miejskiego na rzecz budowy przedszkola w Radogoszczu wywołały w miasteczku zrozumiałe zainteresowanie.

Clou dzisiejszego poranku będzie walka znanego pięściarza warszawskiego gwiazdy Rotholca ze Spodenkiewiczem.

Wczoraj w godzinach wieczornych odwiedził Rotholca nasza redakcja i spędził dłuższy czas na zwiedzeniu naszych urządzeń technicznych.

Obok spotkania powyższego najciekawszą za powiada się walka Wdowińskiego z Wozniakiewiczem i Wolfowiczem z Leszczyńskim.

Początek zawodów o godz. 11. Kasy biletowe sprzedawane będą pozostałe jeszcze bilety począwszy od godz. 9 rano.

Trzy godziny emocji na torze helenowskim

Łódź, 22 września.

Dziś po południu ożywi się znów tor helenowski, na którym odbędzie się pierwsze międzynarodowe zawody kolarskie w roku bieżącym.

Również i zawodnicy stołeczni przybyli już do Łodzi i szykują się bardzo starannie do dzisiejszej generalnej rozprawy z Niemcami.

Również i zawodnicy stołeczni przybyli już do Łodzi i szykują się bardzo starannie do dzisiejszej generalnej rozprawy z Niemcami.

Zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 3-iej. Kasy biletowe czynne będą już od południa.

IKP rozwiązało sekcję piłkarską

Wszyscy zawodnicy wstąpili do Ł.K.S-u

Łódź, 22 września.

Łódź piłkarska ma swą sensację i to sensację największego kalibru. Jest nią bezwatpienia rozwiązaniem przez zarząd klubu sekcji piłkarskiej IKP.

Powodem rozwiązania sekcji jest przede wszystkim fakt, że przynosiła ona stale dość poważny deficyt.

Marna inauguracja mistrzostw A-klasy Widzew-Makabi 3:0 (0:0)

Łódź, 22 września.

Marny spektakl piłkarski zapoczątkował jeścienną rundę o mistrzostwo klasy „A”.

Drużyna robotnicza, dobra w polu, gubiła się całokształtem pod bramką przeciwnika.

Grę, prowadzoną w dość powolnym tempie, ani przez chwilę nie była ciekawą.

Do całości gry dostrój się również sędzia p. Winiarski, który z zupełnie nieuzasadnionych powodów usunął z gry Jankowskiego z Widzewa oraz Frajdenreina z Makabi.

Zmiany w reprezentacji Czechosłowacji na mecz z Polską

Warszawa, 22 września.

W składzie reprezentacji Czechosłowacji na między państwowy mecz pięściarski z Polską zaszły dwie poważne zmiany.

W składzie zarządu ŁOZB zaszła obecnie bardzo pociesząca zmiana. Dokooptowany doń został p. Ebich.

Toruńscy tenisiści grają z Ł.K.L.T.

Łódź, 22 września.

ŁKLT sprowadza na dziś tenisistów toruńskiego KLT z którymi rozegra spotkanie drużynowe.

Toruńczycy nie reprezentują jednak żadnej klasy i są zupełnie słabymi przeciwnikami.

Tenis w Łodzi ściga jeszcze ciągle bardzo mało ludzi na widowni, a na urządzenie dwóch imprez jednego dnia nie możemy sobie napewno pozwolić.

P. Ebich dokooptowany do Zarządu Ł.O.Z.B.

Łódź, 22 września.

W składzie zarządu ŁOZB zaszła obecnie bardzo pociesząca zmiana. Dokooptowany doń został p. Ebich.

Ostatni tydzień zapisów do wyścigu kolarskiego „Expressu”

Łódź, 22 września.

Rozpoczyna się ostatni tydzień zapisów do wyścigu „Expressu” na trasie Łódź—Kalisz—Łódź.

Dalsze zapisy przyjmie sekretarz ŁOZK p. Mieczysław Karpiński.

Zawodnicy niezrzeszeni nie posiadający jeszcze kart wyścigowych mogą takowe nabyć po wpłaceniu 70 groszy.

Obok pięknego roweru zgłoszonego onegdaj przez firmę „ES-HA”, firma ta zgłosiła w dniu wczorajszym dalsze nagrody.

Obok pięknego roweru zgłoszonego onegdaj przez firmę „ES-HA”, firma ta zgłosiła w dniu wczorajszym dalsze nagrody.

Piękna nagroda ofiarował też wczoraj prezes Jerzy Wolf.

Spis nagród jak też zgłoszonych już zawodników ogłosimy we wtorkowym numerze naszego pisma.

Pięściarze biegną 20 zawodników na starcie biegu naprzelaj

Łódź, 22 września.

W przeddzień pierwszej imprezy pięściarskiej sezonu, jaka odbędzie się dzisiaj w sali Teatru Miejskiego.

Bieg ten był niezwykle interesujący, przyczem niemal przez cały czas prowadził Kmera z WIMY.

Bieg ten był niezwykle interesujący, przyczem niemal przez cały czas prowadził Kmera z WIMY.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Zabójca narzeczonego

Trzy lata trwała ich rozłąka. Teodor wyjechał do Ameryki. Sądził, że znajdzie tam szybko zajęcie i będzie mógł sprowadzić Irenę do siebie.

Długo jednak szukał pracy. Dopiero po roku otrzymał jakąś lichą płatną posadę. A w dwa lata później, gdy już nieźle zarabiał, wysłał Irenie pieniądze na podróż.

Radość dziewczyny nie miała granic. Nareszcie skończył się udręka, nareszcie będzie u boku człowieka, którego kochała całym sercem.

I w kilka dni później, tuż przed jej wyjazdem, nadeszła straszna wiadomość.

Teodor został zabity. Padł ofiarą tragicznego zbiegu okoliczności.

Przez parę tygodni wydawało się, że Irena nie znieśnie tego okropnego ciosu, że postrada zmysły, lub pozbawi się życia.

Ale jakoś wytrwała. Postarzała się jedynie i przygasła. Z dawnej wesołej, beztrudnej dziewczyny nie pozostało nawet śladu.

Pewnego popołudnia, gdy znajdowała się sama w mieszkaniu, przyszła do niej jakaś młoda kobieta.

— Jestem Anna Krigier — powiedziała. — Mój narzeczony nazywa się Ludwik Bolle.

Irena spojrzała nań z przerażeniem. Ludwik Bolle! Tak się nazywał człowiek, który zabił jej ukochanego!

— Czego pani chce? — spytała ostro młodą kobietę. POCO pani tu przyszła?

— Musiałam tu przyjść — otrzymała cichą odpowiedź. — Pragnę pani wszystko wyjaśnić. Mój narzeczony jest niewinny. Znał zresztą doskonale Teodora. Spotykali się nieraz na obczyźnie.

— Niech pani przestanie — rozplakała się Irena.

— Nie, muszę pani wszystko opowiedzieć. Narzeczony opisał mi wszystko obszernie i prosił bym pani wyjaśniła, w jakich okolicznościach to się stało. Ludwik pracuje w Chicago. Jest inkasentem. Wraca bardzo często późnym wieczorem z grubo wypchanym portfelem. Musiał więc mieć zawsze przy sobie rewolwer, bo w Chicago napady bandyckie zdarzają się na każdym kroku. Tego wieczora wracał również z pieniędzmi. Na przedmieściu napadli nań dwaj osobnicy. Ludwik zaczął uciekać. Jednocześnie dał kilka strzałów. Jedną z kul trafiła w nieszczęsnego Teodora, który przypadkowo znalazł się w pobliżu. Pomoc lekarska na nic się już nie zdała. Teodora, niestety, nie udało się uratować.

Sprawą zajęła się policja. Ludwik odpowiadał przed sądem. Uniewinniono go. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że Teodor padł ofiarą tragicznego zbiegu okoliczności.

Ale Ludwik do tej pory nie może znaleźć spokoju. Prześladowuje go wciąż widmo niewinnego człowieka, którego zastrzelił. I dlatego właśnie błagał w liście, bym poszła do pani i o wszystkim opowiedziała. Jestem pewna, że mu będzie lżej, gdy mu odpisze, że pani zdaje sobie sprawę, iż wszystkimu zawinił tragiczny przypadek.

Irena długo jej nie odpowiadała.

— Słyszałam już, jak to było — szepnęła wreszcie. — Zdaje sobie sprawę, że pani narzeczony nie chciał go zabić... Ale dla mnie to niema żadnego znaczenia... Wiem tylko, że straciłam człowieka, który był dla mnie wszystkim na świecie.

— Rozumiem pana.

Anna pożegnała się z nią.

Po tygodniu niewiasty przypadkowo spotkały się na ulicy.

Anna podeszła do Ireny. Tym razem nie rozmawiały już o tragicznym zajściu. Anna szukała wszelkich tematów, któreby zainteresowały Irenę i potrafiły jakoś ożywić.

— Pani pozwoli, że ja znów odwiecę — powiedziała jej na pożegnanie. — Jesteśmy obie samotne. Sądzę, że nam razem nie będzie źle.

Irena uśmiechnęła się smutnie.

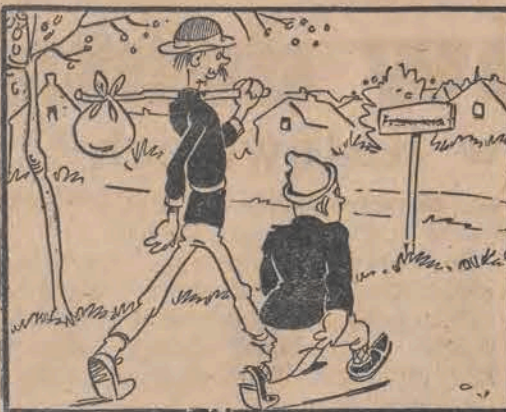
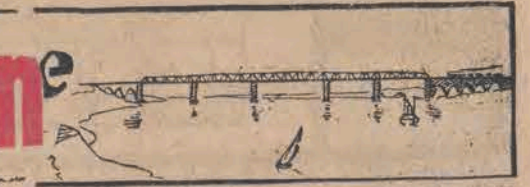
Anna przyszła po paru dniach.

Wkrótce młode dziewczyny były już przyjaciółkami.

— Za tydzień przyjeżdża Ludwik —

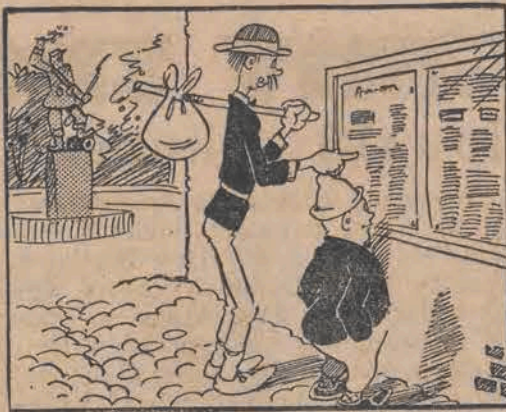


Pat i Patachon



Pat: — No, zbliżamy się nareszcie do Grajdółka... Mówiono mi, że to miasteczko jest bardzo ładne... Zaraz przekonamy się czy to prawda...

Patachon: — Spocilem się jak bezrobotny, ubiegający się o zapomogę... Uszliśmy kawał drogi... Ho, ho... Chciałbym mieć teraz taki kawał cielęciny...



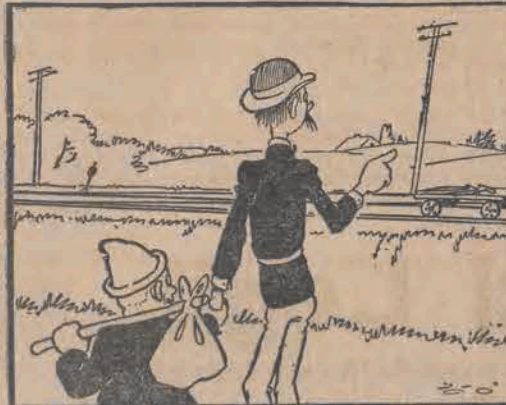
Pat: — Poczekaj, może dowiemy się z tej gazety czegoś ciekawego... Aha!... „Dziś nastąpi uroczyste otwarcie nowego mostu kolejowego w Grajdółku!“

Patachon: — To coś dla nas!.. Na takich uroczystościach bywa zawsze coś do wypitki i wyzerki... Bierzmy nogi za pas i szukajmy tego mostu!



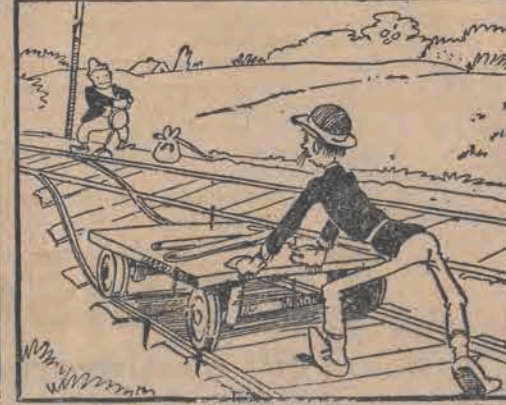
Pat: — Dochodzę do przekonania, że Grajdółek jest większy niż Londyn! Łazimy już trzy godziny a mostu ani słychno, ani dychu...

Patachon: — Może oni ten most budowali w warsztacie i dopiero przywieźą go nad tę rzekę... Sam już nie wiem co o tem myśleć...



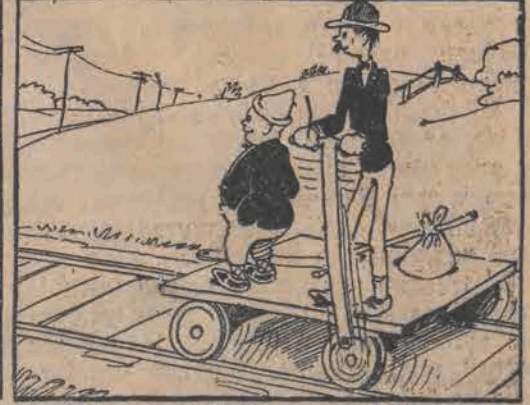
Pat: — Stop!.. Tam mający mi coś odpowiedniego dla nas!.. Na bocznej linii stoi dreznina!.. Możemy przejechać się na darmoche pierwsza klasa!

Patachon: — Wszystko jedno!.. Pojechałbym teraz nawet na kiju jak Baba-Jaga, tak mnie nogi bola!.. Dawaj tę lokomotywę!



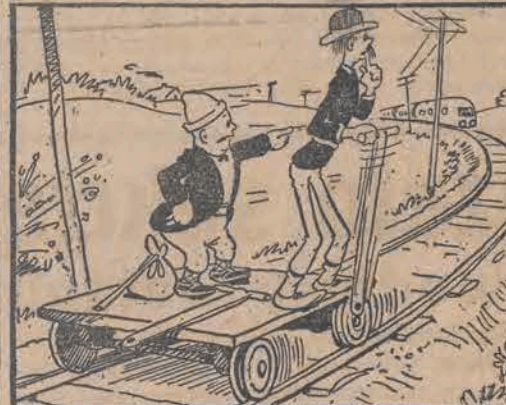
Pat: — Zweksuj tylko przwzoicie, żebyśmy wjechali na główną linię a potem dreznina już sama pójdzie!..

Patachon: — Bądź spokojny... Jak ja nastawię, dreznina nie śmie nawet argnać... Ja się znam dobrze na kolejarskich sprawach, bo mój dziadek był słynnym pasażerem na gape!



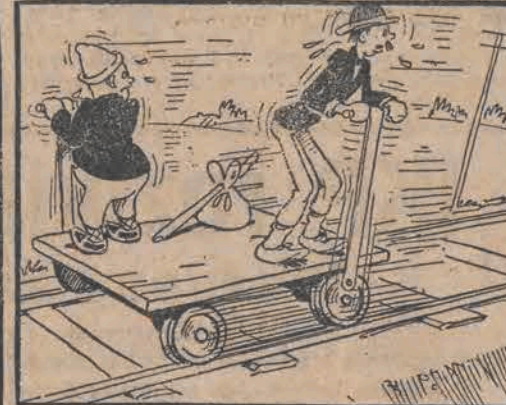
Pat: — Jedzie się wysmienicie!.. Ale że też zawsze ja muszę pracować, a ty stoisz z rękoma w kieszeniach jak dyrektor banku!

Patachon: — Zamknij buzię, bo ci zęby wypadną... Muszę uważać, żeby czasem człowieka nie przejechał!..



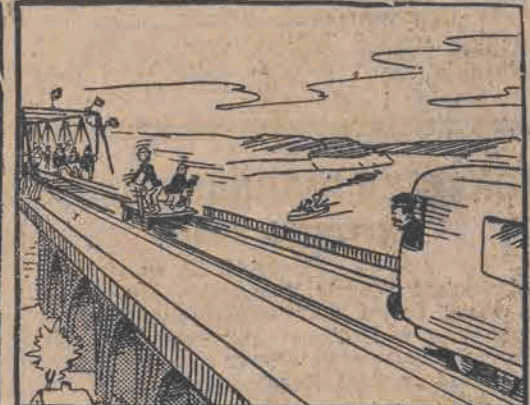
Patachon: — Stop!.. Aha, widzisz?! Za nami mknie pociąg błyskawiczny!.. Za chwilę dogoni nas!.. Hamuj!.. Albo krzycz!.. Albo rób coś!

Pat: — Co mam robić?!.. Weź się też do roboty!.. Musimy zciemprzej uciec, bo nas ten pociąg zmiażdży!..



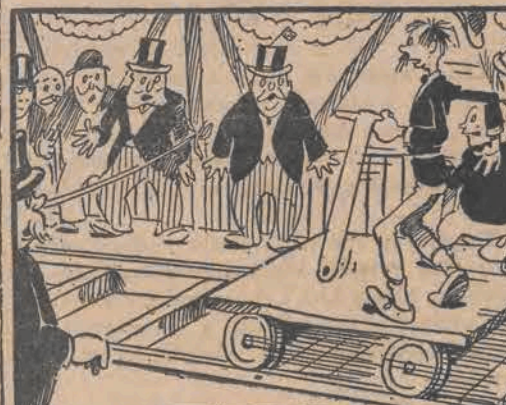
Pat: — Predziej!.. Słyszysz jak sapie za nami lokomotywa?!.. Nie załuj rąk!.. Ktoby pomyślał, że znajdzie śmierć w Grajdółku?

Patachon: — Nigdy w życiu nie pracowałem tak ciężko... Nie można powiedzieć, że ta nasza dzisiejsza wycieczka nazbyt się udała...



Pat: — Masz!.. Oto przed nami most którego szukaliśmy po całym mieście!.. Żeby nas tylko teraz ten stalowy potwór nie pożarł!

Maszynista pociągu: — Co tam za pociąg przed nami?... Przecie w rozkładzie jazdy wcale go niema!.. To pewnie jakaś nowa konkurencja kolejowa!



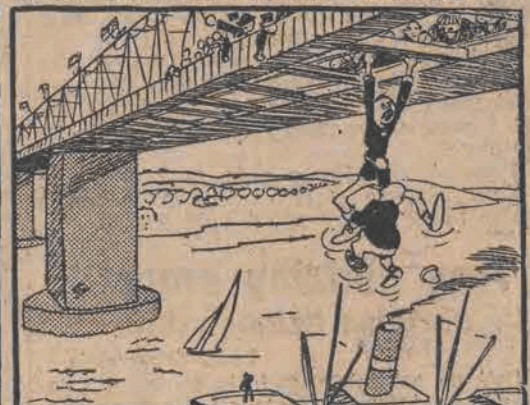
Prezydent miasta: — Co to?!.. Precz stąd!.. Uciekajcie, bo pociąg nadjeżdża! Psujecie nam całą uroczystość!..

Pat: — Co to za uroczystość? Gdzie wódeczność?!.. A wyzerka?... Otwarcie mostu oblewa się na sucho?!..



Pat: — Stop!.. Wpadamy do wody! Trzeba było uprzedzić, że most nie jest jeszcze wykończony!.. Ratunku!..

Patachon: — Ładnie zaczyna się jazda na nowym moście!.. I ktobv pomyślał, że ja będę ofiarą pierwszej katastrofy?..



Patachon: — Paciuniu, trzymaj się! Nie puszczaj rąk!.. Za chwile podjedzie statek!.. Trzymaj się, na litość boska!..

Pat: — O-o-o-o!... Re.. retv!.. Nie wytrzymam!.. Nie mogę dłużej wytrzymać, bo mnie ktoś tam na górze łaskocze w dłoń!..

oświadczyła Anna Irenie po trzech miesiącach.

— Przestaniemy się wówczas widywać.

— Nie. — powiedziała Anna stanowczo. — Musisz go poznać. Wiesz przecież, jak pragnę, byś mu wszystko wybaczyła.

— Nie potrafię... Nie będę mogła nigdy zapomnieć, że to on właśnie jest zabójca...

Ludwik przyjechał w oznaczonym terminie.

Irena nie chciała go widzieć. Ale pewnego dnia przypadkowo się z nim zetknęła.

Gdy szli razem ulicą, nie myślała już o tem, że on właśnie zabił Teodora. Nie myślała już wogóle o Teodorze.

A kiedy po paru miesiącach w miasteczku dowiedziano się, że Irena wychodzi zamaż za Ludwika, powiedziano o niej, że jest kobietą bez serca.

Dol.